

4 lutego 2016 – czwartek. Komentarz ojca Jacka Salija

(1 Krl 2,1-4.10-12) Kiedy zbliżył się czas śmierci Dawida, wtedy rozkazał swemu synowi, Salomonowi, mówiąc: Ja wyruszam w drogę [przeznaczoną ludziom na] całej ziemi. Ty zaś bądź mocny i okaż się mężem! Będziesz strzegł zarządzeń Pana, Boga twego, aby iść za Jego wskazaniem, przestrzegać Jego praw, poleceń i nakazów, jak napisano w Prawie Mojżesza, aby ci się powiodło wszystko, co zamierzysz, i wszystko, czym się zajmiesz, ażeby też Pan spełnił swą obietnicę, którą mi dał, mówiąc: Jeśli twoi synowie będą strzec swej drogi, postępując wobec Mnie szczerze z całego serca i z całej duszy, to wtedy nie będzie ci odjęty potomek na tronie Izraela. Potem Dawid spoczął ze swymi przodkami i został pochowany w Mieście Dawidowym. A czas panowania Dawida nad Izraelem wynosił czterdzieści lat. W Hebronie panował siedem lat, a w Jerozolimie panował trzydzieści trzy lata. Zasiadł więc Salomon na tronie Dawida, swego ojca, a jego władza królewska została utwierdzona.

(1 Krl 2,1-4.10-12)

Kiedy zbliżył się czas śmierci Dawida, wtedy rozkazał swemu synowi, Salomonowi, mówiąc: Ja wyruszam w drogę [przeznaczoną ludziom na] całej ziemi. Ty zaś bądź mocny i okaż się mężem! Będziesz strzegł zarządzeń Pana, Boga twego, aby iść za Jego wskazaniem, przestrzegać Jego praw, poleceń i nakazów, jak napisano w Prawie Mojżesza, aby ci się powiodło wszystko, co zamierzysz, i wszystko, czym się zajmiesz, ażeby też Pan spełnił swą obietnicę, którą mi dał, mówiąc: Jeśli twoi

synowie będą strzec swej drogi, postępując wobec Mnie szczerze z całego serca i z całej duszy, to wtedy nie będzie ci odjęty potomek na tronie Izraela. Potem Dawid spoczął ze swymi przodkami i został pochowany w Mieście Dawidowym. A czas panowania Dawida nad Izraelem wynosił czterdzieści lat. W Hebronie panował siedem lat, a w Jerozolimie panował trzydzieści trzy lata. Zasiadł więc Salomon na tronie Dawida, swego ojca, a jego władza królewska została utwierdzona.

(Ps: 1 Krn 29,10-12)

REFREN: Ty, Panie Boże, panujesz nad wszystkim

Bądź błogosławiony, o Panie, Boże ojca naszego, Izraela,
na wieki wieków.

Twoja jest, o Panie, wielkość, moc, sława, majestat i chwała,
bo wszystko, co jest na niebie i na ziemi, jest Twoje.

Do Ciebie, Panie, należy królowanie
i ten, co głowę wznosi ponad wszystkich.

Bogactwo i chwała od Ciebie pochodzi.

Ty nad wszystkim panujesz, a w ręku Twoim moc i siła,
i ręką Twoją wywyższasz i utwierdzasz wszystko.

(Mk 1,15)

Bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

(Mk 6,7-13)

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosię. Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien. I mówił do nich: Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich. Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczali olejem i uzdrawiali.

Komentarz

Przypomina mi się w związku z dzisiejszą Ewangelią wydarzenie opisane w Liście do Galatów. Mianowicie Apostoł Paweł zrobił krótką przerwę w swojej pracy ewangelizacyjnej i razem z Barnabą oraz Tytusem udał się do Jerozolimy, ażeby sprawdzić, czy nie zagubił przypadkiem swojej jedności z Kościołem. Sam Paweł tak o tym pisze: "I przedstawiłem Ewangelię, którą głoszę wśród pogan (...) tym, którzy cieszą się autorytetem, by stwierdzili, czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno" (Ga 2,2).

Jak widzimy, Apostoł Paweł nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, że przy Ewangelii nikomu nie wolno majsterkować. Mamy głosić tę samą Ewangelię, którą nam przyniósł Pan Jezus. Zniekształcilibyśmy Ewangelię, gdyby ktokolwiek z nas chciał ją głosić we własnym imieniu. Żeby autentycznie głosić Ewangelię, trzeba być do tego posłanym. Właśnie o tym mówi dzisiejszy fragment z Ewangelii św. Marka. Pan

Jezus posyła na głoszenie Ewangelii swoich uczniów. Nie wiemy, dlaczego wybrał do tego właśnie ich - bo nie są oni ani lepsi, ani mądrzejsi od innych. Ale ich właśnie wybrał i ich będzie obdarzał Duchem Świętym, aby czuwał nad tym, żeby nie przeinaczyli Jego Ewangelii - lecz żeby głoszona przez nich Ewangelia była autentyczna i pełna mocy Bożej.

Posyłając uczniów na głoszenie Ewangelii, dwie rzeczy Pan Jezus podkreślił szczególnie. Po pierwsze, żeby nie polegali na środkach ludzkich, ale na mocy Bożej. Środków ludzkich wolno im używać, ale nie one będą dawały skuteczność ich głoszeniu. Pan Jezus powiedział to w prostych słowach, żeby nie brali na drogę chleba ani torby, ani pieniędzy, ani dwóch sukien.

I nakazał im ponadto Pan Jezus, aby nie przejmowali się nadmiernie tym, że ich głoszenie będzie niekiedy nieskuteczne. Oni mają głosić, resztę niech zostawią Panu Bogu. Ich głoszenie straciłoby wszelki sens, stałoby się dziełem pychy i niegodziwości, gdyby w celu zyskania sobie słuchaczy i zwolenników zaczęli Ewangelię przeinaczać. Bardzo mocno napisał o tym Apostoł Paweł we wspomnianym Liście do Galatów: "Gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy - niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą otrzymaliście - niech będzie przeklęty".

o. Jacek Salij OP